

Dziwny sposób głosowania w wyborach

21 czerwca 2010

Okazuje się, że mimo dobrych chęci można oddać nieważny głos w trwających właśnie wyborach prezydenckich. Stwarza to całkiem duże pole do manipulacji.

A więc – właśnie niedawno wróciłem z tzw. wyborów, stawiając całą komisję na nogi. O co poszło? Otóż zamiast skreślić kandydata krzyżykiem, zamałowałem nieco więcej tego kwadracika przyporządkowanego nazwisku kandydata.

Chciałem wrzucić tą kartkę do urny, ale z przekory zapytałem komisję, czy ten głos jest ważny. Okazało się, że NIE. Również okazało się, że nie mogę dostać kolejnej karty do głosowania, aby zrobić to tym razem poprawnie.

Po ogólnym urzędniczym napięciu i nerwowych telefonach, okazało się, że jedyne co mogę zrobić, to zgłosić tą sprawę w centralnej komisji wyborczej w moim mieście.

W międzyczasie dowiedziałem się, że szef komisji, decydujący o ważności głosów, może unieważnić głos, jeśli wrysowany w kwadrat krzyżyk wychodzi poza tenże kwadrat.

Cytuję:

„- A jeśli wyjdzie choć milimetr?

– Jest nieważny.

– A pół milimetra?

– Też jest nieważny.”

Okazało się też, że głos może zostać unieważniony, jeśli na kartce do głosowania są jakiekolwiek inne znaczki czy kropki (np. komuś spadł na kartę długopis) – przy czym przede mną

głosowała naprawdę wiekowa kobieta, po której nie spodziewałbym się – delikatnie mówiąc- precyzji w zakreślaniu tego krzyżyka według „norm”, o których usłyszałem od szefa komisji.

Komisja koniecznie nalegała, bym jednak wrzucił tą (moją, nieważną) kartę do głosowania, gdyż w przeciwnym wypadku będą mieć „poważne problemy” (znając życie w to akurat wątpię – wówczas znalazłaby się zapewne przypadkiem jakaś zbłąkana karta, aby sprawa nie poszła gdzieś wyżej).

Powyższy przypadek każe sądzić, że jeżeli ktoś ma na to ochotę (i odpowiednich ludzi w komisji), może całkiem konkretnie manipulować wynikami lokalnych wyborów – wszak w razie czego każdemu może np. „spaść długopis” na kartę, zostawiając jakąś nieregulaminową kreskę czy kropkę itd...

Nie wiem co zrobić z tym przypadkiem, więc póki co zamieszczam go tutaj. Uświadomiłem sobie że komisja ma dość dużą swobodę i dowolność w unieważnianiu głosów.

Jak widać też, można narobić problemów komisji wyborczej wpisując się na listę, i wychodząc z kartą nie wrzucając jej do urny (jeżeli to rzeczywiście prawda – karty są co prawda ostemplowane i zapewne odliczone).

Nawet nie wiem z kim się podzielić tą wiadomością, więc zamieszczam ją tu.

Autor: Człowiek Głosujący

Źródło: [Centrum Niezależnych Mediów Polska](#)

OD REDAKCJI WM

Z tego co nam wiadomo, krzyżyk jest ważny nawet wtedy, gdy wystaje poza kratkę do głosowania. Dlatego autorowi artykułu (jeśli opisał zdarzenie prawdziwie) oraz wszystkim osobom, którym przydarzyło się coś podobnego lub zauważyli inne nieprawidłowości (np. podmienianie urn, jak działo się podczas

referendum ws. Traktatu lizbońskiego w Irlandii), sugerujemy
złożyć skargę do Państwowej Komisji Wyborczej.